



Wyścig po dotacje

Do wtorku, 8 grudnia br. przedsiębiorcy składali wnioski o dotację w ramach działania 1.2 WRPO. Wpłynęła rekordowa liczba ponad 1070 aplikacji.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty w maju 2010 r. Łączna kwota, która może trafić do przedsiębiorców, wynosi 19 mln euro. Wnioski o dotację podlegają dwustopniowej weryfikacji – formalnej i merytorycznej. Na jednym i drugim etapie oceny projektów muszą zostać spełnione pewne warunki obligacyjne, np. nie może zabraknąć kompletu wymaganych dokumentów. Nie ma możliwości uzupełnienia tego typu braków po upływie terminu zgłaszania wniosków (projekt zostaje odrzucony). Niektóre uchybienia, np. drobne błędy w biznesplanie, można korygować w trakcie procedury konkursowej.

Do 29 stycznia 2010 r. można składać wnioski w konkursie na działanie 1.4 Wsparcie przedsięwzięć powiązanych z Regionalną Strategią Innowacji. Dotację można uzyskać na dwie dziedziny: kompleksowe wsparcie świadczenia usług dla przedsiębiorstw lub na infrastrukturę badawczo-rozwojową. Na konkurs, który będzie rozstrzygnięty w maju 2010 r., przeznaczono łącznie 28 mln euro. Pytania można kierować mailem: info.wrpo@wielkopolskie.pl lub pod nr tel.: (61) 858 12 27, (61) 858 12 37. Dokumentacja dostępna jest na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl

W 2010 r. planowany jest kolejny konkurs na działanie 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw. O dotację ubiegać mogą się firmy działające krócej niż 2 lata, zatrudniające mniej niż 10 osób razem z właścicielem, a ich roczne obroty nie powinny przekraczać sumy 2 mln euro. Maksymalna kwota dotacji wynosi 200 tys. zł.

Do udziału w konkursie warto się dobrze przygotować, biorąc np. udział w szkoleniach i analizując dokumenty. Konkurencja – w wyścigu firm po dotację – jest coraz większa, a pieniędzy w programie coraz mniej. Ale sukces jest możliwy i warto starać się o unijne wsparcie. Dla niezdecydowanych – pokazujemy tzw. dobre praktyki: inwestycje w firmie Agromep z Kościana i drukarni Maciaszczyk z Poznania. Te przedsięwzięcia dowodzą, że Fundusze Europejskie można pozyskać na każdy dobrze przemyślany projekt, który wnosi nową jakość na poziomie firmy lub branży.

Metal do przecięcia

Wycinanie metalowych detali używanych do konstrukcji innych urządzeń wymaga dużej precyzji i zazwyczaj kilku maszyn. W firmie Agromep w Kościanie wystarczy do tego jedno urządzenie – zakupiona niedawno przecinarka plazmowo-gazowa.

Nowoczesna przecinarka polskiej produkcji to oczko w głowie współwłaściciela i prezesa firmy Michała Lichaja. Nie ukrywa on, że na zakup kosztującej ponad 300 tys. zł maszyny, Agromep mógł sobie pozwolić tylko dzięki otrzymaniu dotacji z funduszy unijnych (działanie 1.1 WRPO).

– Mieliśmy świadomość, że droga od złożenia wniosku do uzyskania dotacji nie będzie łatwa. I rzeczywiście, nawet kiedy nasz projekt uzyskał akceptację, musieliśmy poradzić sobie z problemami, które pojawiły się niespodziewanie. Udało się jednak, a dzięki pieniądzą z Unii mogliśmy znacząco wzmocnić firmę i rozszerzyć zakres jej działalności – opowiada prezes.

Agromep funkcjonuje niespełna dwa lata. Firma zaczęła swą działalność od zakupu wózków widłowych i przejęcia zadań związanych z transportem wewnętrznym w kościańskim przedsiębiorstwie specjalizującym się w konstrukcji wozów asenizacyjnych.

– Obecnie wytwarzamy dla Meprozetu Kościan SA niektóre detale metalowe do wozów asenizacyjnych. W przyszłości planujemy znaczne zwiększenie oferty oraz dotarcie z nią także do innych kooperantów – mówi Michał Lichaj.

Rozruch przecinarki rozpoczął się niedawno i jeszcze nie wykorzystano w pełni jej moż-



Michał Lichaj prezentuje nowe urządzenie, kupione dzięki dotacji z WRPO.



Przecinarka plazmowo-gazowa tnie metal z dużą precyzją.

liwości. Zdaniem prezesa są one ogromne. – Zaprogramowaliśmy na razie trzydzieści wzorów detali, docelowo może być ich nawet tysiąc. To urządzenie spełnia wszystkie nasze oczekiwania. Jestem bardzo zadowolony z jego zakupu. Po prostu się cieszę – wyznaje z uśmiechem pan Michał.

Dzięki przecinarkę firma zwiększyła też zatrudnienie. W tej chwili przyjęto już jednego operatora maszyny. W najbliższym czasie zatrudniona zostanie na tym stanowisku druga osoba. Planuje się także stworzenie stałego etatu dla informatyka. – W głowie mam już kolejny duży projekt. Będziemy próbować uzyskać na niego dotację z europejskich funduszy – zapewnia Michał Lichaj.

Iwona Połoz

Informacje o projekcie:

Nazwa beneficjenta – AGROMEPE Sp. z o. o.
Siedziba – Kościan
Tytuł projektu – Wdrożenie innowacyjnej technologii produkcji detali metalowych przecinarką plazmowo-gazową
Wartość projektu (PLN) – 460 985,28
Dofinansowanie projektu (PLN) – 199 794
w tym wkład UE (PLN) – 169 824,9
Wkład własny (PLN) – 133 196
Działanie 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw

Drukarnia z pomysłami na rozwój

Drukarnia Maciaszczyk z Poznania obchodzi właśnie dwudziestolecie istnienia. W jubileuszowym roku swego działania rodzina firma dysponuje parkiem maszynowym wzbogaconym niedawno o osiem najnowocześniejszych urządzeń drukarskich. Pozwoliło to na rozszerzenie dotychczasowej oferty o kilka nowych produktów oraz zatrudnienie dodatkowych osób.

– Za około milion złotych zakupiliśmy maszyny cyfrowe do druku kolorowego i czarno-białego, oklejarkę do książek w miękkiej oprawie, foliarkę do foliowania wydruków oraz cztery maszyny tworzące linię do oprawy twardej. Są to wszystko wysokiej jakości, nowe maszyny sprzedawane z Zachodu. Nie ukrywam, że na taką inwestycję nie byłoby nas stać, gdyby nie dofinansowanie z funduszy unijnych – opowiada Wojciech Maciaszczyk, syn właścicieli drukarni i koordynator projektu.



Wojciech Maciaszczyk zaznacza, że nowe maszyny gwarantują wyższą jakość druku i możliwość szybszej realizacji zamówień.

Firma państwa Maciaszczyków oferuje w tej chwili trzy techniki druku: offset, sitodruk oraz druk cyfrowy. Nowe maszyny gwarantują nie tylko wyższą jakość druku,

ale także możliwość szybszej realizacji zamówień oraz ich personalizacji.

Drukujemy wizytówki, zaproszenia oraz wydawnictwa średnio- i niskonakładowe

– na przykład skrypty lub foldery reklamowe. Wzbogaciłmy ofertę o druk książek w technologii cyfrowej czarno-białej, fotoksiążek i fotoalbumów w technologii dru-

ku cyfrowego kolorowego oraz o foliowanie wydruków. Dużą część naszych zamówień stanowią też obecnie etykiety do opakowań produktów spożywczych. Ożywienie w tym sektorze gospodarki pozwala nam całkiem dobrze radzić sobie w kryzysie – tłumaczy Wojciech Maciaszczyk. Drukarnia zatrudnia około 20 osób. Niedawno przyjęto dwóch pracowników do obsługi nowych maszyn. Przy składaniu wniosku o dotację z funduszy Unii Europejskiej państwo Maciaszczyków korzystali z usług wyspecjalizowanej firmy doradczej.

– Jako koordynator projektu bardzo dobrze wspominam współpracę z Urzędem Marszałkowskim. Podczas całej procedury związanej z oceną i realizacją projektu urzędnicy starali się służyć nam całą swoją wiedzą. Widać było, że zależy im, aby unijne pieniądze zostały dobrze rozdzielone – podkreśla Wojciech Maciaszczyk.

Iwona Połoz

